KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 17go Maja 1866 r. | № 110. | Lat 45. | Dnia 5 (17) Maja 1866 roku.

Czwartek. | Rano ciepła st. 4, w poł. c. st. 8. Wysok. wody st. 2 c. 8 (ubywa). | Wschód Słońca g. 4 m. 5 Zachód „ „ 7 „ 48 | Jutro, ŚŚ. Felixa Kapucyna, Eryka Króla i Śgo Wenantego Męczennika.

— Wczoraj, jako w dzień Śgo Jana *Nepomucena*, w czasie 40-godzinnego Nabożeństwa w kościele po-Kapucyńskim, Wotywę odpustową odprawił JX. *Więckowski*, przełożony kościoła, summę celebrował JX. *Eufrozyn*, kazanie miał JX. *Kisielski.*—Dziś, jak donieśliśmy, w kościele rzeczonym, obchodzony jest odpust na cześć Śtej Weroniki, jutro zaś na cześć Śgo Felixa, Patrona niemowląt, którego zwłoki spoczywają w Rzymie, w kościele tamtejszych XX. Kapucynów.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II-go,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rosji
Króla Polskiego,
Wielkiego Xięcia Finlandzkiego
etc., etc., etc.

Połączone Zebranie Komitetu Urządzającego i Rady Administracyjnej w Królestwie Polskiem.

Na zasadzie Najwyższego Rozkazu zapadłego w dniu 17 Lutego (1 Marca) r. b., połączone zebranie Komitetu Urządzającego i Rady Administracyjnej w rozwinięciu art: 15 Najwyższego Ukazu, z dnia 30 Sierpnia (11 Września) 1864 r. o szkołach początkowych w Królestwie, postanowiło i stanowi.

1. Do rozporządzenia Naczelników Dyrekcji Naukowych, na zasadzie art: 15 Najwyższego Ukazu, z d. 30 Sierpnia (11 Września) 1864 roku, o szkołach początkowych, w celu rozdania w szkołach gminnych i wiejskich wsparć tym nauczycielom i uczniom, którzy okażą największą gorliwość i postęp, wyznacza się rocznie: dla Dyrekcji Naukowych Chełmskiej i Siedleckiej po rs. 2,000, Suwalskiej rs. 1,500, a dla pozostałych Dyrekcji Naukowych, po rs. 1,000 na każdą.

2. Na te summy otwiera się kredyt dla Naczelników Dyrekcji Naukowych, z prawem podnoszenia takowych ze Skarbu, w jednej trzeciej części, z góry na każde cztery miesiące.

3. Naczelnicy Dyrekcji Naukowych prowadzić będą oddzielny szczegółowy rachunek wydatków, dokonywanych przez nich z pomienionych summ i przedstawiać takowy po upływie każdych czterech miesięcy Dyrektorowi Głównemu Oświecenia Publicznego.

4. Dyrektor Główny Oświecenia Publicznego przekonawszy się, że pomienione wydatki dokonane zostały ze ścisłem zastosowaniem się do niniejszego postanowienia i odpowiednio wskazanemu celowi, o takiem zgodnem z przepisami wydatkowaniu rzeczonych summ, doniesie Najwyższej Izbie Obrachunkowej, która takie zapewnienie ze strony Dyrektora Głównego przyjmie jako odpowiednią wiadomość do ostatecznego zatwierdzenia wydatku.

5. Wykonanie niniejszego postanowienia, które zamieszczone być ma w Dzienniku Praw, poruczyć Dyrektorowi Głównemu Oświecenia Publicznego i innym władzom, w czem do której należy.

Działo się w Warszawie na 10 posiedzeniu, dnia 1 (13) Marca 1866 roku. (Dz: War:).

— *Rada Administracyjna Królestwa* na posiedzeniu z dnia 22 Kwietnia (4 Maja) r. b., udzieliła Inżenierowi Austrjackiemu Juljanowi Robertowi, list przyznania na wynaleziony przezeń sposób wydobywania soku z buraków zwany „dyffuzyjnym," służyć mający do dnia 23 Grudnia (4 Stycznia) 1875/76 r., to jest do upływu terminu przywileju przyznanego mu na tenże wynalazek w Cesarstwie. (D. W.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Adjutant J. C. M. *Patkul*, Jenerał-Lejtnanci: *Kostanda* i *Bellegarde*, Jenerał Major *Swiczyn*, i Fligel-Adjutant J. C. M. Pułkownik Hr: *Protasow-Bachmetiew*, z Petersburga; Rz: R. St: *Dekuciński*, z Tłuszczy;—wyjechali zaś: Jenerał-Lejtnant *Abramowicz*, do Karlsbad; Dymisjonowany Jenerał-Major *Sznel*, do Wiednia.

— Jutro, jako w rocznicę imienin ś. p. Felixa *Skarzyńskiego*, b. Pułkownika Gwardji b. W. P., odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele Śgo Karola *Boromeusza*, o godz: 9tej rano, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego. (7,327.)

— Jako w dziesiątą rocznicę śmierci ś. p. Stanisława *Graybnera*, przez cały miesiąc, t. j. od dnia dzisiejszego, do dnia 17go Czerwca, odprawiać się będą za spokój duszy jego, Msze Święte, w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 10tej z rana. (7,371.)

— W dniu jutrzejszym w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, o godzinie 9tej rano, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Franciszka *Tafiłowskiego*, na które pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, Krewnych i Przyjaciół, zaprasza. (7,372.)

— Jutro, o godzinie 9tej rano, w Kościele po-*Augustjańskim*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Andrzeja *Szultz*, Obywatela m. Warszawy, na które, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza się. (7,240.)

— W dniu 19 b. m. to jest w Sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Ignacego *Podolskiego*, b. Rewizora Urzędu Konsumcyjnego, odbędzie się Wotywa, w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 9tej z rana, na którą pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Kolegów i Przyjaciół. (7,326.)

— Jutro, o godzinie 10tej z rana, odprawiać się będą w Kościele Śgo Alexandra, Msze Święte, za spokój duszy ś. p. Stanisława i Barbary z Chylińskich *Grodeckich*, na które pozostali Synowie, Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają. (7,232.)

— W dniu 11 b. m. zmarł w mieście Krasnymstawie, Tomasz *Mizgalski*, Jeometra Rządowy Komissji Skarbu, przy Komissji Włościańskiej Krasnystawskiej, i Obywatel m. Warszawy. Żałobne Nabożeństwo za spokój jego duszy, odbędzie się w Kościele XX. *Refor-*

matów, w dniu jutrzejszym, o godz: 8ej rano, na które pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Kolegów i Przyjaciół zmarłego. (7,330.)

— (Art. n.) W dniu 3cim Maja złożone zostały pod sklepieniami pięknej grobowej kaplicy familijnej w Radzyniu (Guber. Lubels.) zwłoki ś. p. Józefa Korwin *Szlubowskiego*, zmarłego w dniu 25 Kwietnia r. b. w Warszawie, zkąd drogie te szczątki nieodstępnie aż do miejsca ostatniego spoczynku odprowadzili: stroskana żona, synowie, córka i najbliżsi krewni. Liczny zjazd duchowieństwa i obywateli z całej okolicy, najwymowniejszym były dowodem szczerego ocenienia zasług zmarłego. *De mortuis aut bene, aut nihil*, przysłowie to zastósowywane zwykle i bezwzględnie w pierwszej połowie, stawia w trudnem położeniu chcącego sumiennie oddać pośmiertny chołd prawdziwej i istotnej zasłudze i cnocie. Rzeczywiście za życia, gdy sąd należy do ludzi, to po śmierci BÓG tylko jeden ma prawo sądzić ludzi; lecz gdy są prawdziwe do ocenienia i wypowiedzenia cnoty, byłoby prawie grzechem je przemilczeć. Główną cechą charakteru Józefa *Szlubowskiego* była rzeczywista, szczera i nieudana starodawna wiara i religijność, a przytem słodycz w obejściu i delikatność, mocą której podbijał serca i nieograniczone zyskiwał zaufanie. Życie na tych dwóch oparte podstawach było więc szeregiem tylko godnych naśladowania cnót w wypełnianiu obowiązków, jakie los na ramiona jego włożył. Z jakiego zaś stanowiska zapatrywał się na świat ten, najlepiej określą własne jego słowa: „Na ziemi,“ mawiał on, „jedynie Święci byli wielkiemi ludźmi, bo pracowali dla BOGA i wieczności i byli oni silniejsi od wszystkich, bo sami siebie zwyciężać potrafili“. Praktyki religijne, wykonywane starym obyczajem i czytanie żywotów Świętych Pańskich, utwierdzały go bezustannie w zacnych i świętobliwych zasadach; ztąd też czerpiąc siłę i natchnienie, nie uchylał się on bynajmniej od żadnych obowiązków swoich; jako mąż i ojciec wszędzie i względem każdego obowiązki te starał się wypełniać i wypełniał tak, jak je pojmować kazała uczciwość, szlachetność, zacność i prawda; dla tego oficjaliści licznych dóbr jego, dla tego obywatelstwo i sąsiedzi, dla tego wszyscy, co go znali, westchnieniem, łzą rzewną i modlitwą żegnali zmarłego; cóż mówić o rodzinie tak ciężkim dotkniętej ciosem? Ale nie rozpaczajmy, nie jest to rozstanie na wieki; *hodie mihi, cras tibi*, znajdziemy się tam wszyscy i powitamy, aby się już więcej nie żegnać na zawsze, abyśmy tylko, naśladując cnoty bogobojnych, i w drugiem życiu rozdzieleni z niemi nie byli!

K. *Krasz...*

— Doszła nas wiadomość o skonie, w tych dniach nastąpionym w m. Skierniewicach, ś. p. Jana *Olesińskiego*, konduktora kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

— Codziennie znaczna ilość osób odwiedza wystawę fantów do loterji Towarzystwa Dobroczynności. Dobór tych fantów, znakomita wartość niektórych z nich, nizka cena biletów i cel dobroczynny loterji, zachęcają do ich nabywania. Niezależnie od tej loterji urządza się doroczna zabawa muzykalno-kwiatowa z loterją fantową w Saskim ogrodzie. Niektórzy z gorliwszych Członków uzbierali już znaczną ilość i to doborowych fantów. Panie Opiekunki Towarzystwa podjąć się raczyły również obowiązku zbierania tychże i spodziewamy się, że łatwo wywiążą się z tego dobroczynnego zadania. Poważamy się tylko przypomnieć, że we dwójnasob daje, kto szybko daje, a tu termin loterji jest niedaleki i przed 1szym Czerwca wszystkie fanty powinny być już złożone, dla ułatwienia ich spisywania i porządkowania. W każdym niemal domu znajdują się mniej potrzebne graciki, z których ofiarę na cel dobroczynny zrobićby można. Niech tylko Panie dobrze przejrzą biureczka i serwantki, a łatwo na nich znajdą ładne i pożyteczne fanty, które na loterję przydać się mogą. Im więcej fantów złożonych zostanie, tem mniej zakupywać ich będzie potrzeba, a tem samem dla Towarzystwa większy zysk wypadnie.

— W ostatnim Numerze Bluszczu (Ner 32), rozpoczęty został nader zajmujący artykuł Pani Ilnickiej: „Wykłady popularne i odczyty na Zachodzie,” gdzie jest wzmianka o wykładach rocznych zaprowadzonych w Londynie przez Zakład Królewski pomocy literackiej i naukowej. W Anglji odczyty i wykłady, bądź literackie, bądź naukowe, istnieją we wszystkich większych miastach, staraniem stowarzyszeń lub prywatnych osób urządzone. Byłoby bardzo pożądanem, aby i u nas, kiedy odczyty takie wchodzić zaczynają w życie, pomyślano o stałem ich zaprowadzeniu w obu kierunkach: literackim i naukowym. Ostatnie zwłaszcza mogłyby wiele przyczynić się do ostatecznego wykształcenia nauczycielek i młodych osób, kończących zakłady naukowe. Takie prelekcje dla młodych kobiet, stałyby się tem, czem wykłady Szkoły Głównej dla młodzieży męzkiej. Kobiety pragnące u nas poświęcać się nauczycielstwu, lub uzupełnić wykształcenie własne, w zakładach naukowych otrzymane, nie mają do tego sposobności, i mozołnemi studjami książkowemi muszą zasilać swoję wiedzę. Wykład publiczny byłby dla nich nie małą pomocą i ułatwieniem. Zacni Professorowie nasi mogliby podjąć się tego zadania i ułożyć systematyczny program takich wykładów, a nie małaby tem płci pięknej wyświadczyli przysługę.

— Artyści opery naszej, oddawna już wystudjowali „Fausta“, tyle cenioną operę *Gounoda*. Role „Fausta“ śpiewać ma P. *Filleborn*, „Mefistofelesa“ P. *Prohazka*, „Walentego“ P. *Koehler*, „Małgorzaty“ Panna *Kwiecińska*, „Sybla“ Panna *Graetz*. Spodziewamy się, że Dyrekcja Teatru wkrótce zapewne wystawi tę piękną operę.

— W tych dniach w zakładzie fotograficznym Pana Juljana *Stankiewicza*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, zdjętą została gruppa trzydziestu trzech Studentów Szkoły Głównej, z kursu farmacji, wraz z dziewięciu ich Profesorami. Gruppa ta razem 42 figur obejmująca, pod względem wykończenia i podobieństwa osób, nic do życzenia nie pozostawia, jak zresztą wszystkie reprodukcje, z zakładu P. *Stankiewicza* pochodzące.

— Oglądaliśmy niedawno w magazynie wyrobów jubilerskich P. Józefa Jarockiego, na Senatorskiej ulicy, wprost pałacu Prymasowskiego, świeżo sprowadzone bižuterje; są tam prześliczne bransolety z łuszczki złotej, kształty węża naśladujące, mogące posłużyć i za naszyjniki, misterne łańcuszki złote do medaljonów, przypominające owe słynne Weneckie roboty;

wytworne medaljony i breloki do medaljonów różnych form; kolczyki podłużne w nowych zupełnie rodzajach, jako też tak zwane Indyjskie, na wzór jakoby hieroglifów, i wiele innych kosztowności, doskonałego wyrobu i wykwintnego gustu.

— Przejeżdżając przez miasto Lublin, zmuszoną byłam uskutecznić niektóre sprawunki kobiece, i w tym celu udałam się do magazynu strojów i ubiorów damskich, przez Panią Wiktorję *Paprocką*, w domu *Frankowskiego*, przy ulicy Krak:-Przedmieście, utrzymywanego; przyznać muszę, że P. *Paprocka*, w wykonaniu mych obstalunków, przewyższyła wszelkie moje oczekiwanie, za co lubo jej ustnie podziękowałam, czuję sumienny obowiązek podać o tem do Szanownego Redaktora *Kurjera Warszawskiego*, które to pismo od lat 10ciu prenumeruję, aby magazyn strojów wyż wspomniony, jako mogący rywalizować z najpierwszemi Warszawskiemi co do gustu, mody, obok nader umiarkowanych cen, stał się głośnym niętylko w Gubernji Lubelskiej, ale w całym kraju. Zechciej przeto Szanowny Panie Redaktorze zamieścić niniejsze ogłoszenie w swem piśmie, a pewną być mogę, że *Kurjer Lubelski* takowe w swoich szpaltach powtórzyć nieomieszka. — Prenumeratorka, Obywatelka z Hrubieszowskiego.—X. K.

— Pan Władysław *Świeszewski*, artysta dramatyczny, powrócił z Krakowa do Warszawy. Z żalem rozstawaliśmy się niegdyś z P. *Świeszewskim*, nie tracąc atoli nadziei ujrzenia go znowu na scenie, której się przez lat tyle z prawdziwem zamiłowaniem sztuki poświęcał. Spodziewamy się więc, że ta nadzieja wkrótce ziszczoną zostanie, i że go nasza publiczność przyjmie i powita serdecznie.

— W tych dniach widzieliśmy ułożony i napisany przez jednego z urzędników Wykaz Dóbr w Królestwie, z wszystkiemi nomenklaturami, porządkiem alfabetycznym, to jest dóbr: Skarbu Królestwa, Skarbowych wieczyście wydzierżawionych, Właścicieli prywatnych, Instytutowych, Miejskich, Współwłaścicieli i Włościan, podług wykazów urzędowych z r. 1856—1858.

— Z Kazimierza piszą: żegluga na Wiśle jest bardzo ożywiona; ciągle przepływają od Zawichosta berlinki i nieskończony szereg tratew próżnych i ładowanych. Woda znacznie opadła, tak, że w wielu miejscach ukazały się wysepki piaszczyste.

— Przeszło 50 omnibusów, od kilku dni pod sekwestrem sądowym chwilowem zostających, od wczoraj już rozpoczęły kursować.

— W roku bieżącym ma być ułożony chodnik z płytów granitowych (flizów), począwszy od kościoła XX Karmelitów na Lesznie do ulicy Żelaznej, jak niemniej na ulicy Karmelickiej i części ulicy Nowolipie.

— Jedna z gospodyń Warszawskich otrzymała przed niedawnym czasem z Londynu kilka jaj różnych gatunków kur osobliwych: Dorking, Bouff, Brahma-Putra, Pencilla i Albino z wielkiemi czubami (kogut z dwoma rogami), pióra zaś pstrokate z białem. Otóż jaja pomienione wysiedziała obecnie swojska kura. Wylęgłe kurczęta prawdziwą są osobliwością.

— Proszeni jesteśmy ogłosić, że jeżeli u kogo znajdowałbysię wierszyk *Lenartowicza*, pod tytułem „Chatka pod śniegiem", złożenie go w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, obudziłoby prawdziwą wdzięczność.

— Między drukowanemi dziełami znanego uczonego Łukasza *Gołembiowskiego*, pozostała broszura (katalożek) Bibljoteki Puławskiej, Xiążąt *Czartoryskich*. Jeżeli kto ma do zbycia tę broszurę, to proszę o danie wiadomości Redakcji *Kurjera Warszaws:*.— E. Ł. (7,370.)

— Właściciel fotografji minjaturowej, o której wspomnieliśmy wczoraj, odebrał takową i dla znalazczyni pozostawił kop: 30, z zastrzeżeniem, że jeżeli za dni 5 po nagrodę się nie zgłosi, wówczas pomienione kop: 30, mają być oddane dla wdowy *Kiefer*.

— Chusteczkę do nosa, w rogu której zawiązany był kluczyk, odebrać można w Drukarni *Kurjera Warszawskiego*, za wskazaniem cyfr na tejże chusteczce zamieszczonych.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od J. L. i S. kop: 37½ i od C. K. k: 30, dla Cecylji *Sztern* pod Nrem 1292.— Od K. S. rs. 2 kop: 25 dla wdowy *Nicińskiej* z 5giem dzieci, w Starym Teatrze.

Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRJA. *Wiedeń, 13 Maja*.—„Gen- Corresp." pisze, że wkrótce ma być ogłoszone rozporządzenie Cesarskie stanowiące, w obec deklaracji Paryzkiej z 1856 r., o zniesieniu korsarstwa i prawach stron neutralnych, że wojenne statki Austrjackie nie mają zabierać ładunku, statków handlowych, należących do kraju, z którym Austrja wojnę prowadzi, ani trybunały uważać tych statków za dobrą zdobycz, jeśli Państwo nieprzyjacielskie zachowa w tym przedmiocie wzajemność. Przepis ten nie stosuje się do okrętów wojennych, wiozących kontrabandę wojenną, lub naruszających blokadę. — Dziś rozlepiono tu po rogach ulic odezwę do mieszkańców, podpisaną przez Marszałka najwyższego prowincjonalnego, Xięcia Colloredo-Mannsfeld i jego zastępcę Burmistrza Zelinkę, wzywającą do utworzenia korpusu ochotników i składania ofiar dobrowolnych w obec grożącego krajowi niebezpieczeństwa. — Znaczna część obywateli Wiednia ofiarowała przyjąć do siebie na swój koszt po kilku i więcej ranionych, w razie rozpoczęcia wojny.—Z nad granicy Czesko-Szlązkiej donoszą o ruchach wojsk. Główne siły koncentrują się na teraz około twierdz Josephstadt i Königgratz, zkąd ku granicy posunięte będą. Władze i prywatni z tamtych okolic wyprawiają swe kassy i mienie do Wiednia.— Srebro i moneta zdawkowa prawie zupełnie znikły z obiegu w Austrji.—W Pardubicach stanie kwaterą FZM. Benedek, dowodzący armją Północną, która w połowie Maja wynosić będzie 160—170,000 ludzi zupełnie gotowych do boju. (Schl. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

Gazeta *La France* pisze pod d. 12: Od kilku dni zajmują się wszechstronnie, możliwością odstąpienia przez Austrje Włochom Wenecji. Nasze wiadomości dozwalają nam stanowczo zapewnić, że Austrja jak najzupełniej odrzuciła wszelką myśl, sprzedania Wenecji, i to za jakąbądź cenę. Przedmiotem dyskusji może być tylko wymiana Wenecji na Szlązk. Wykonanie wszakże tego planu zależnem ma być od wielu warunków, trudnych do spełnienia, a dotyczących samychże Włoch. Austrja bowiem ma żądać zarazem po-

większenia posiadłości doczesnych Papieża. Na tejże samej stronicy, taż gazeta donosi: że Cesarz Napoleon onegdaj, miał długą konferencję z Xięciem Metternichem. W związku z tą wiadomością jest też doniesienie *Times'a*, według którego Cesarz Francuzów korresponduje od kilku tygodni osobiście z Cesarzem Austrjackim.—Telegram z Bukarestu, datowany 14go, donosi, że w dniu tym salwa działowa zwiastowała ludowi wybór Xięcia Karola Hohenzollern przez Ciało Prawodawcze. —Podając tę wiadomość, stawiamy obok niej wyjątek z dziennika *Patrie* z 14go Maja, która pisze, iż w Paryżu krąży pogłoska, że Turcy wkroczyli do Xięztw Naddunajskich.—Podług depeszy z Florencji, Garibaldi przyjął dowództwo nad ochotnikami, przeznaczeń Włoch.—Do Wenecyi przybyło 2000 majtków na obronę lagun. Z Florencji donoszą, że żołnierze z drugiej kategorji 1844 r. powołani na dwu miesięczne ćwiczenia zostali już wcieleni do armji. Słychać, że prominister wojny Papiezki Kanzler został zastąpiony przez Merode'go.

Dyrekcja kolei Dolno-Szlązkiej Marchijskiej zawiadamia, że od 16 b. m., pakunki do przewozu będą przyjmowane o tyle tylko, o ile na to wystarczą środki transportowe. Ruch towarowy na stacji Guben, zostaje wstrzymany zupełnie od 15 b. m. Podobnież pociągi towarowe nie będą regularnie wyprawiane na Pruskich kolejach: wschodniej i berlińsko szczecińskiej.— Król Pruski pracował znowu 15go kilka godzin z Ministrem wojny i Jenerałami; poprzedniego zaś dnia w wieczór, odbyła się kilko-godzinna Rada ministerjalna.— Baron Manteuffel miał się odezwać, że Niemcy północne z natury należeć powinny do protestanckich Pruss, Xięztwa zaś mogą być tylko Prusskie albo Duńskie.

Wiedeńska „Neue Freie Presse" donosi z Cetynii, że Xiążę Czarnogórski ofiarował Austrji oddział kilku tysięcy zbrojnych, w razie najścia południowej Dalmacji przez ochotników włoskich.

(Schl. Ztg. Ind. Belge).

Depesze Telegraficzne.

Berlin, *17go Maja*.— W miejsce Xięcia Fryderyka-Karola, który główne dowództwo otrzymał, Jenerał Griesheim, mianowany został zastępcą dowódcy 3go korpusu armji.

Raciborz, *16 Maja*.—Z Klingebeutel od granicy, donoszą, że patrol Austrjacki przekroczył granicę i dopuścił się gwałtów względem urzędników celnych Pruskich.

Bruxella, *17go Maja*.—W kołach Dyplomatycznych utrzymują stanowczo prawdopodobieństwo Kongressu.

Berlin, *17go Maja*.— Siódmy i ósmy korpusy Pruskie koncentrują się pod Koblenz i Wetzlar.

Korrespondencja Prowincjonalna zaprzecza pogłoskom o przedaży Wenecji i mówi, że nie jest już w mocy Austrji, przez nagły zwrot polityki, postawić Prussy w odosobnionem i zagrożonem położeniu.

— *Wody mineralne naturalne*.— Świeże transporta wód Emskich Kraenchen i Kesselbrun, Weilbach, Schwefelquelle, Natron, Lithionsquelle i t. d., nadeszły w tych dniach do składu mego przy Aptece P. *Kucharzewskiego*, ulica Senatorska Nro 480, wprost Miodowej.— Odnośnie do poprzedniego ogłoszenia mego, wszystkie wody mineralne naturalne, są już przezemnie expedjowane i expedycja ta przez cały czas wiosenny i letni, świeżemi transportami od źródeł, zasilaną będzie.— F. *Sokołowski*, Aptekarz. (7,348.)

— Wina francuzkie w oryginalnych butelkach, w roku 1859 sprowadzone, są po cenie kosztu do sprzedania. Wiadomość w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*. (7,369.)

SKŁAD HURTOWY i CZĄSTKOWY

WIN,

przy ulicy Śto-Krzyzkiej Nr 1331, wprost Szkolnej.

Poleca się wszelkiemi doborami **Win**. **Porter i Piwo Angielskie**, **Araki**, **Likwory zagraniczne**, **Oliwy**, **Sardynki i t. d.**— **F. SPRINGER**. (775).

Do Cukierni przy ulicy Bielańskiej Ner 600, potrzebny jest

UCZEŃ

dobrej konduity. (7368.)



ŚLEDZIE POCZTOWE,



pierwsze **tegorocznego połowu**, nadchodzą codzień do Handlu Win i Delikatesów Antoniego **STĘPKOWSKIEGO**. (7109).

TEATR WIELKI.

Dziś, Wystąpienie Panny *Bogdanoff*. (2gi akt *Sylfidy*).— *Dziesięć Cór*.

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro, *Wgabinecie Jego Excellencji* (1szy raz).— *Fortepjan Berty*.— *Przysięga Horacego*.

DOLINA SZWAJCARSKA.— Dziś i codziennie Wielki KONCERT B. Bilsego. W Środy i Soboty Symfonje. Początek o godzinie 5ej. (6866).

WYSTAWA FANTÓW Loterji Warsz: Tow: Dobr: codziennie bezpłatnie od godz: 11ej rano do 7ej wieczorem w Gmachu Resursy Obywatelskiej.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 16 b. m.; płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 kop. 80 do rs. 7 kop. 20. żyta od rs. 3 k. 75 do rs. 4 kop. 20; owsa od rs. 2 kop. 10 do rs. 2 kop. 25; gryki od rs. 4 k. — do rs. 4 k. 50; kartofli od rs. 1 k. 20 do rs. 1 k. 50.

Okowity próby 10, płacono dnia 14 b. m., za wiadro od rs. 2 k. 69½ do rs. 2 k. 86½; za garniec od rs. — kop. 88 do rs. — kop. 93½.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 17go Maja r. b.: Za Obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 82 kop. 50, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 100 rs., Iszej serji, żądają rs. 83 k. 67, dają rs. 83 k 33; IIgiej serji, żądają rs. 82 k. 67, dają rs. 82 k. 33; za Listy likwidacyjne za rs. 100, żądają rs. 61 k. 25, dają rs. — k. —; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg:, żądają rs. 109 k. —, dają rs. — kop. —; z roku 1866, żądają rs 105 kop. 50, dają rs. 105 k. —; Metalliki Lutowe, żądają rs. — kop: —, dają rs. 100 kopiejek 50; Metalliki Sierpniowe, żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 100 k. 75; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 89 k. 50, dają rs. — kop: —; za Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Bydg: po rs 100, żądają rs. — k. —, dają rs. — k. —; za Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Wied: za sztukę, żądają rs. 68 k. —, dają rs. 66 k. —; za za Akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych, żądają rs. 129 k. —, dają rs — k. —; za Akcje Kolei żelaznej War:-Terespolskiej (liberowane), żądają rs. 95 k. 50, dają rs. 95 k. —; za Akcje Fabryczno-Łodzkie, żądają rs. 93 k. 75, dają rs. 93 k. 25. Wartość kuponu bieżącego od Listów zastawnych od rs. 100, rs. 1 k. 61⅑; od Listów likwidacyjnych od rs. 100, rs. 1 k. 85⁵⁄₉.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.